

Sum cuique.

S U U M C U I Q U E .

DO uprzykrzenia y ad namteam usq; zarzucony jest kray pisniami różnych Tytułow, w których, albo zelżywość bez okrasy, albo zawód bez dowodow, albo prawda z potwarzą zmieszana przedłuża omamianie zwiedzioney większości Narodu, we wszystkich się zaś jad prywatnie złości pod postacią dobra publicznego ukrywać usiłuje, nie pokaże mikt żeby choć jedne z tych było płodem umysłu bezstronnie y uważnie życzącego szczęśliwości powszechney, wszystkie non incommodum rei sed in odium Personarum pisane są.

Chcieć teraznieyszych nieszczęśliwości Krajowych szukać przyczyny w przeciągu tych lat, które upłynęły od śmierci Augusta III. jest to wpadać w podezyrenie albo grubey niewiadomości, albo Prewencyi (którey niechęć światła szukać niepozwała, ciała polityczne mają wewszystkim podobieństwo do ciał fizycznych, jak w jednych tak w drugich organizacya, albo zbiór y dobroć części, z których są złożone, czyni je czerstwemi, lub niedołężnemi są ludzie, którzy przychodzą na świat doskonale organizowani, y którzy ten dar przyrodzenia utrzymują w pozny wiek, strzegąc się zbytku y rozpusty. Drudzy niższą czerstwotę zdrowey Konstytucyi przez niepomiarkowane zaufanie w mocach swoich; inni z przyrodzenia słabi strzegąc się pilnie każdej rzeczy, która by im być mogła szkodliwą wiałą budowlą ciała swego, utrzymują rządnie y strzemięzliwie żyjąc. Bywają y tacy w których jak y żywiące od urodzenia są zepsute członki, zle spojone, y których jednakoowo najnierządniejszym chęciom pulzczają wodze, lekarstwa odrzucają, wszystkie, y rady przyjacielskie. Tym osobom drażnienie spilką bolesną zadaje ranę, każda rzecz im szkodli, każda ich zmocuje, bo słabą z natury Konstytucyją sposobem do życia swego słabszą jeszcze czynią, choć kilka razy utchnie siekiera w dębie zdrowym, nie strąci go zepnia, pruchne jednak drzewo y nogą wywroci. Cokolwiek się tu o ciałach ludzkich powiedziało, o towarzysiwach pod różnemi zgromadzonych rządami mówić można, y nie maż podobno prawdziwszego przyrównania. Mądrość praw Ich fundamentalnych, względy w których części ich składalne wzajemnie sobie są na pomocy, y jednoczynności sprawują, dają tym ciałom moc y czerstwość. Polityka (ta jest wiadomość postępowania sobie uważnie, co do wewnętrznych y zewnętrznych okoliczności.) y utrzymuje ich czulość. są tedy polityczne ciała w tych czterech znajdujące się stanach zdrowia ludzkiego, w jakim nas rzędzie mieścić należy, każdy podobno nie długo nad nad tym medytując do myśli się: Y ludzie y okoliczności gotowały to otchłań nieszczęśliwości w której Królestwo Polskie pogrążone leży.

Od śmierci Zygmunta Augusta aż do zeyścia Króla Jana, okoliczności bar-

Że jak ludzie winować należy od Jego śmierci aż do terazniejszego momentu, winniejsi są ludzie jak okoliczności: Zygmunt August umierając nieobmyśliwszy sukcesywnego porządku do korony podciął fundamenta mocy, powagi i rządu tego Państwa, y ten mniemany zafczyt obierania sobie kto by nam panował; był darem podobnym do pułki Pandory, w której wszystko złe się zamykało. Poki naród w równy był siłe z sąsiadami, ale raczy nim siły sąsiedzkich Państw pomnożył rząd dobry, nasze zaś długie bezrząd osłabił, ikropione było zazwyczaj Pole Elekcyjne krwią Braterską a długie y żwawe rosterki burzyły spokojność krajową. Już ginąć musiały rozporządzenia Ekonomiki polityczney, ani handel mógł kwitnąć ani inuustryja rozkrzewić swe zyki, słowem żadne założenie pożyteczne ngruntować się nie mogło. Z tych osoblwie którym czas beśpieczeństwo y pewność są potrzebne. Daszy nawet w niespokojności utrzymywała nadzieja, odmiany zawisły szczegulnie od życia, jednego człowieka, y co ówierć wieku prawie, nowe układało się systema, nowe dla kraju wynikały niepomyślności. Od tego momentu, jak słabość y nieworność Nasza pozwoliła graniczącym z nami Potencyom wpływać przeważnie w interesu Polkie, czy możeż kto powiedzieć żeśmy sobie obierali Królów?

Po zeyściu panującej linii Jagiellońskiej, facta venalis Roma; temu Berło bywało oddawane który umiał dokupować się go, czy większą pieniędzy kwotą czyli też (kontentując się próżnym Tytułem) umniejszeniem władzy y prerogatywy Królewskiej, każda fakcja targi swoje w prywatnych zawsze w publicznych nigdy, niestanowiła względach, zyskiwały Ojoby, kraj jednostajnie trać. Niki o Galicy formie rządu nie myślał, y mylnym pojęciem biorąc swawolę za wolność, uwiedzeni nierozładną niepodległości miłością, wpadliśmy w tę podległość każdemu, która w osłabieniu koniecznie musi y która jest bez rządu nieuchronnym skutkiem. Nie raptem, ale przez gradacye dopełniało się to dzieło, mogłaby się była w początkach ratować Polska, gdyby o tey porze zawisła jey szczęście okoliczności nie były (zo tak rzekę) spiknęły się nanią. Mielśmy na Tronie wielkich Mężów, mie liśmy w Narodzie ludzi którzy y radzić umieli, y radę orężem poprzeć. Jeżeli nami ętności, którym ludzka natura podległa, niepozwalają inni zawzorem cnot Patryotycznych, miłością sławy łatwo ich jednak było do wielkich ^{2a} grzech czynow, y gdyby umysł nieodmiennego przez formę rządu systema, mogłby się był wprowadzić do kraju, niemając już tak częstej łatwości do zboczenia byłiby sławie Narodowej poświęcili wszystkie te fatygi którą na próżną obrali chwałę, z osobistego jedynie wynikającą kredytu.

Ci wielcy Królowie bez potomnie zesli prawie wszyscy, jako to Stefan Batory y ow Władysław IV. który tak śladko żyć powinien w pamięci u Potomnych przy gorzkim narzekaniu na blaszę Zygmunta III. światła y na z-
źródle

drość Jego, która przerwała bieg zwycięstw Syna, y zniszczyła ich skutki w Ołobie Jana Kaźimierza wygaśł Dom Wazow pod Jego Panowaniem wzruszona była zgruntu spokojność publiczna, kłeska po kłesce głębokie Królestwu zadawała rany, lekkomyślność panującego, złe rady zrodziły może tych okoliczności okropnych; lecz nie zapatrywał się ná nie w bezczynnym zażaleniu Jan Kaźmierz, z orężem w ręku spotykał niepr yjaćioł krajowych y swoich, y śmieie mógł mówić z Franciszkiem pierwszym Królem Francuskim kiedy pod Pawzą był wzięty w niewolą: *Wszystko straciliśmy procz sławy*: Niefortunniemi ná końcu zwalczony łosami, sprzykrzywśy sobie Narod, y Narodowi sprzykrzony, złożył tę koronę ktoreyby sobie nie dał był wydrzeć. Króla Michała niewarto się wspomnieć kiedy się wzbraniał przyjąć korony, czuł dobrze że go nieobdarzyła natura przymiotami do rządu zgodnemi. Postąpił sobie narod z nim, jako koń zleutarty z nieumiejętnym jeźdźcem.

Następca jego Jan Sobieski wielkie miał talenta z wielkimi zmieszane defektami, wielkie są czyny Jego. byłyby jeszcze większe gdyby nieprzyżytyzna chćiwosć w ćiasnym prywatnych zyskow okręgu, nie była myśli śćisnęła Jego. Co przyłączone do zbyteczney dla Królowey powolności osłabiła ku niemu ufność y poważenie kraju nad którym panował. Umarł Król Jan, konać zaczęła Polska tu jest prawdziwa Epoka upadku naszego. Tu się zrodła dobierać należy, zkąd wszystkie terazniejszye nieszczęśliwości nasze wytrysnęły. O tym prawie samym czasie wyrastać zaczęły koło nas Potencye do tąd światu nieznanome, Rosyjska y Pruska. Piotr Wielki z Barbarayi wyprowadził Rosyją. Dom Brandeburski przez oszczędną Ekonomikę y zaszczerpie nie wojennego umyślu, zakładał fundamenta swey przyszley wielkości. Polacy tym czasem niebaczni ná groźące im niebezpieczeństwa w wewnętrznym ujadali się emulacyach. Elektor Saski przez śtuczne Ministra swego Fleminga wyrabianie się wstąpił ná Tron, ledwo co usiadł ná nim, aż nieważnie zacząpił Karóla XII. Króla Szwedzkiego, y wplątał w Woynę nieszczęśliwą Królestwo te w któрым y czasu nie miał do rozpatrzenia się. Co się do zawarćcia pokoju działo, każdemu jest wiadomo.

Po chwili rozłożone po Polzczę Woysko, stało się ćmięzliwie Obywatełom po nieskutecznych skargach, przedsię wzięli sami sobie poradzić Polacy wybuchnęła Konfederescya Tarnogurska. Dwor strwożony, wszelkimi sposobami starał się ugasić ten pożar, y jakże okropnie dla nas żyjących dokonał swych zamysłow? Kondycye zaspokojenia nie takie były jakieby pojednać miały poroźnione z Oycem dziećci, lecz takie, któremi zazdrośny sąsiad obcy Narod ná wieki niszczy. Stanął Traktat 17mi monument nieprzeźorności hańby y zguby naszej, przyczyną Traktatu 1697. Instrumentem tego dzieła sromotnego byli Obywatele zażyćci, przez gwałtownego Ministra Pana nieobalego, o zaszczerzyt y powodzenie Państwa z któрым żaden inny węzeł go

Przejmując tytuł Najjaśniejszego. Odjęto Nam tedy siły za naszym za-
zwoleniem, zwinięto wojsko, zwiedziono naród, dobro publiczne, szczęśli-
wość kraju, czczemi odtańdali się słowami, o których istocie już nikt niemy-
ślał, chyba czasem kto w oracyi wspominał, zdołując mowę swoje.

Po śmierci Augusta II zjednoczone chęci Narodu składały Berło w ręce
Stanisława Leszczyńskiego poprzedzając ten wybor Aktera ekskludującym
cudzoziemca od Panowania, Elektor Saski Syn Króla zmarłego pragnął zasię-
nąć Oycowski Tronie, sypał pieniędzmi, zakupując przyjaciół, lecz nadto
był powfzechny Entuzjazm Narodu, za Jego przeciwnikiem. Ci którzy się
rezolwowali składać partya. Augustowską w małym frodze byli liczbie, y tak
Rzecz-popolitazatrwożona zabrawszy się (jak dowcipne piorko żartobliwie na-
pisało) we dwóch czworofobnych karetach przewiozła się na Pragę gdzie ogło-
szony był Królem August II. Ta garsteczka Obywatelów niepotrafiłaby nigdy
była swego kandydata, utrzymać gdyby się nie był pokazał w granicach Łasy;
po którym liczniejszy nadezła wojsko, udał się był Elektor Saski do Imperato-
rowey (Anny wzywając jej pomocy y już drugi raz Rosyiska Influenca
temu Domowi stała się uzyteczną z nim, y dla niego do Polskiej zaczęła się
interesować Moskwa. Przerzywam tu przeciąg materiy, y obracam się do tych,
których głośne krzyki Elekcyi Stanisława Augusta gwałtowną zowią, nie-
prawną, przymuszoną, y proszę aby komparacyą między temi dwiema
uczynili.

Tu naród cały, obiera Leszczyńskiego, kupka mała Elektora Saskiego Mo-
narchini Rosyiska tę kupkę wspiera licznym wojskiem, y Kandydat narodu
ustąpić musi wybranemu od Osob kilku.

Katarzyna wtóra, oświadcza się, że Piasta życzy widzieć na Tronie Polkim,
rekomenduje Poniatowskiego, mała liczba Obywatelów odjeżdża od konwokacyi
nego Seymu, nie jednoczy się w Ciało reprezentujące zjeżdżają się liczne Woje-
wodztwa, obierają, jednogłośnie Króla, żaden Akt uroczysty nieinwaliduje
Elekcyi, y ta Elekcyja zowie się gwałtowną, tym którym się niepodobały
czynności owe, należało albo głośno y uroczystie wołać na ow czas, y tę garstkę
Moskwy, którey nie było, naczerzy Tysiące wyrznąć lub milczeć teraz. Ro-
zumieć bowiem że potronne Potencye dadzą nam kiedy obierać panującego,
bez najmniejszego swego wdawania się, w to, jest rzeczą zdrowemu rozu-
mowi z doświadczenia przeciwną.

Utrzymał się tedy na żądanym tronie August III. na którym w głębokim
śnie umorzony trwał lat 30: nad to leniwy, żeby się miał interesami zatrud-
niać, oddał Wodze Faworytom, którzy następnie pod nim sprawowali U-
rzęd Królewski. Gdyby się był utrzymał na swym mieyscu Sułkowski byłaby
pewnie zykłała na tym Polka, bo do kraju swego był przywiązany,
byby Króla w nim nacyęściey zatrzymywał, lubił między swemi Rodakami.

mi pokazywać się moznym; nieużyta Jego hardość (właściwa tym których fortuna w podłych y nieznanoych wybiera kondycyach (utraciła mu łaskę u Pana. Dany mu był za sukcesora Graff Bruchl, który wszystkie przystępy do Monarchy zamknął sam go opanował; głąkał w każdej okoliczności panujące dwie w Królu namiętność, leniwość y pychę Augusta III. Polskiey nie lubił, nierad do niey przyjeżdżał, miał się w niey za podróżnego y cudzego: In kurfya Króla Pruskiego przymusiła go do schronienia się w tym kraju w którym mieszkanie było mu nie mile.

Wyzuty z Państwa Dziedzicznych udręczony, znieważony od nieprzyjaciela gdyby nów czas obrocił myśli swoje ku uszczęśliwieniu tego kraju, którego nierządami się zatrudniać, lecz koronę tylko ność pragnął, byłby mógł Polskę z niepewney, y nayokropnieyszym odmianom podległą, formie rządu wyprowadzić, byłby mógł osadzić dostojność Królewską w familii swojej, byłby mógł na koniec uwiecznić w tercach narodu wdzięczność nader sprawiedliwą, byłby się stał że tak rzekę tego Narodu Stwórcą. Spłyną wieki, nim się wroci poraz w szlach miar tak pomysłna, sąsiedzi Woyną zakłóceni, nie byłby żadnych czynili przeszkód byłyby, możne Dwory, z któremi tak bliskim krwi węzłem był złączony, dodawały pomocy, do wyprowadzenia dzieł gruntujących sławę szczęście Familii Jego, y Narodu: w Imperatorowey nawet Elżbiecie znalazłby był łatwość. Jeżeli Król nieradził o Narodzie, y to przyznać trzeba; że y Narod sam o sobie zapomniał, jeżeli komu na pamięć przyszło, że teraz czas do podzwignienia siebie, to ta myśl obiter chiba przez głowę przemknęła się, nikt nieofiarował porzucić prywatnych niechęci y zjednoczyć się pod hasłem dobra powszechnego; ważniejszem daleko wszyscy zatrudniali się rzeczami; Maizek, y Jego Partya, którą Dwórską zwano; zdierpieć tego nie mogła, kiedy który z Czartoryskich został Deputatem, Komisarzem, co dopiero Marszałkiem albo Posłem na Seym do dwudni zezwano, a ci co Dworowi byli przeciwni, strawić tego nie mogli, kiedy Urząd Senatoris, Królewczynę nie ich dependentom oddano. Dwa razy do Roku w Koronie y w Litwie gorszono Narod własny, y obce; zjeżdżając się do Piotrkowa y do Wilna na fundowanie Trybunałów. Tam gwałty y korrupcyja otwierała wrota do Świątlic sprawiedliwości; Senatus Conflii schodziły na wzajemnych sobie przyćnianiach, każda Partya przyimowała tego z aplauzem, który nayuszczypliwiey powiedział; pełzy Seymy na osobitościach, raz Święto Aniołów Strozów przeszkodziło zagajeniu, drugi raz Wojewodztwo Wileńskie oddane Radziwiłowi, nie Ogińskiemu, co dopiero mam mówić, o onych Trybunałskich pracach y kredytach, o tym formowaniu wnich sobie partyi nieskończonym expensem; o tym zakładaniu sobie sławy w utrzymaniu wnich sobie partyi nieskończonym expensem, o tym zakładaniu sobie sławy w utrzymaniu spraw przyjacielskich mocą pieniędzy y intrygi, przekupując

po częściwość Sędziów rozważając więzy sumnienia i charakteru, niż tymczasem schodził, a tu chwila niknęła skutecznego Oyczyźnie zarządzenia, Tę jedną niepozwalaną odnieśliśmy z tych postępów szkodę. Druga ta jest żeśmy się przemienili w Kauzyperdow, a przeżali bydz Statystami, że politykę w wobzernym wziętą względach, przyzwyczailiśmy się traktować jak promocyją sprawy w Trybunale. W tym stanie y ułożeniu zażala Nas śmierć Augusta III. na nim skończyło się Saskie Panowanie, z tym przyczyn niepomysłne dla Polskiej. August II. śily Nam ujął, y rozpoił Narod, pod Augustem III. zażal zniwieszczałym, zepsutym. Do dawney krajowej okazałości, przybył pod nim smak zbytkow zagranicznych.

Zdarzyło mi się słyszeć takich którzy wspominali z żalem czas jego Panowania mówiąc że przynajmniej każdy w domu spokojnie siedział, Ta to spokojność, ten to Letarg, to omieszkanie pory, gotowało materyą niezczęśliwości terazniejszyzej, wydziwić się nie moge; tym Mędrkom z Kalendarzow y Gazet uczonym, którzy koniecznie w mawiać chcą w tych, którzy jezewe muiey od nich wiadomi będąc, wierzą przeto w nich jak w Bogow, że to co się dzieje teraz, jest knowaniem glembokim polityki, Systematycznie od Piotra Wielkiego czasow, do jednego zmierzające celu. Czegoż tak daleko sięgać bliższą y oczywistą znajdziemy temu przyczynę, oto sześćdziesiąt letnie zaniedbanie wszystkich części rządowych.

Po śmierci Augusta III. po odprawionych Vario marie Seymikach antekonwokujących w oczekiwaniu był cały Narod Seymu, który miał skazać jakim obrotem poydą interesa? tym czasem Imperatorowa Rosyjska przez Ministra swego Graffa Kieysferlinga oświadczyła się, że Polaka życzy widzieć na Tronie, a mianowicie Poniatowskiego Stolnika W. X. Litewskiego, zadziwiło to jednych, niepodobało się drugim, różnie różni quo qui studio ferebatur, o tym gadali, na poparcie swey rekomendacyi, cztery tysięcy Woyska swego ruszyła do Polskiej wczym w formalności zgrzelzyła przez Imperatorową Annę świętobliwie zachowaney. Ta bowiem po Elekcyi dopiero weszła w Polskę, Katarzyna zaś Wtóra zajęchała dobra nie czekając trzeciej kondemnaty. Przyszedeł dzień, w którym Seym miał się zacząć, Izba Poselska (jak wiadomo każdemu) zbroyneml opatrzona była ludzmi, Rosyjski Zolnierz za Warszawą, y w Warszawie znajdował się wszędzie. Partya przeciwna ułożeniom powszechniejszym a przynajmniej ludniejszym wysławszy z pomiędzy siebie Polow z protestacyą ruszyła z Warszawy y w żadne nieuformowawszy się reprezentując ciało, odtąd żadnego uroczystego niewydała Aktu Tym czasem pozostali w Warszawie, postępowali w czynnościach swoich. Opisanio Hetmanow y Podskarbach. Co lubo osobiste sprawiło niesnaski, istotne w sobie jednak zawiera korzyści. Jest bowiem zdrowemu rzecz przeciwna rozumowi, żeby śily y dochody Narodu pod jednowładnym rzą-

dem osob prywatnych zostawały, które mocą y datkiem, mogą zawsze ucho-
dzić prawa, ná obarczenie swych Urzędow pisanego: Odebrano Radziwillo-
wi Wojeyodztwo Wileńskie, ná którym nieraz gwałtownie się sprawiał, y
gwałtownie się pobłażał, rozeznanie pretensyi; do czego prywatnych przy-
zwoitym subteliom zostawić należało. Od Konwokacyi do Elekcyi czas minął
wspokojności. Zgromadził się licznie Narod in ordine obrania Króla, y był o-
krzykniony Stanisław August, w całej Historji naszej przykladu podobno nie-
masz spokojniejszey y porządniejszey Elekcyi, jak ta była. Z tych, co się
urodzili: ná Tronie, ledwie kiedy umiał który swe rzemiosło: ostrozniej je-
szcze daleko stąpać powinien, kto uas wyniesiony. Z stanem wszystko się
wnim odmienna w inną cale przybrać mu się należy postać, różne są w kształ-
cie cnoty y przymioty panującego, á poddanego miarkować mu je trzeba we-
dług Państwa którym rządzi, według Osob, które Narod składają. według o-
byczajow, y sposobu myślenia kraju, według okoliczności, które poprzedziły.
Z najlepszą intencyą mylić się można, unikając błędu, łatwo wpaść w prze-
ciwne woń. Następca Tronu Parrow wychowany w Rzymie wrociwszy
się do Królestwa: swego po śmierci Ojca, żył Rzymskim zwyczajem, przy-
skony wszystkim poufały, Partom przyzwyczajonym, widzieć rzadko swych
Królów á niewidzieć Ich inaczej jako odczonych pompą Azyatyckim Mo-
narchom własną niepodobalo się pospolitowanie. Y tak onim piše Tacyt.
Prompti aditus, obvia comitas, ignota Parthis Virtutes, nova vitia, & quia
ipsum movibus aliena, proinde odium pravis & honestis. Niech kto chce
złość swą wywierać: inzego jednak zarztu uczynić panującemu niemożna.
Królowi, jakże zdarzyło mu się uiszczyć często skutki (któreby sobie mógł
był obiecywać po swoich talentach) przez żądę cnotliwym sercem zwyczaj-
ną dogodzenia wszystkim, do czego ze przerynającemi się ustawnie iść
trzeba drogami nicłatwiejszego jak nierozpłatanie uwikłać się. Po Elekcyi na-
stąpił Sejm koronacyi wkrótce potem odzywać się zaczęły owe narzeka-
nia, niesnaski domowe; stronienia od siebie, które lubo z małych zawsze wy-
nikają przyczyn, wielkim że jednak szkodzą interesom: W tym Imperatoro-
wa Rosyiska oświadczyła: Królowi y Ministerio ze Dyszydentow ucie-
mionych, w Polsce wexowanych przez Duchowieństwo w swoją bie-
rze opiekę y ze wyjednać im pragnie u Rzeczypospolitey bezpieczeństwo
obrządkow, swobodę Osob y dobr. capacitatem posiadania dwóch Starostw
Grodowych, które szafunkowi Królewskiu mu porzucone, wolno im było dać
lub niedać. Tak skromne w początkach były pretensye Dworn Peterburskie-
go y kto temu przeczy, albo niewie albo upornie y złośliwie wiedzieć nie-
chce.

Ze może przyść do głowy, możnemu Monarsze, chcieć część jaką ludu
choć nie swego, wyprowadzić z użyciu bez innego interesu, jakżeby się lu-
dzkim.

Ażkim uczynkiem wławił, niemaż w tym nic dziwnego okrom tego, że rzadko Monarchom ehce się mocy zażyć na dobry uczynek, ale co z biegu natury wypada, jeřt, że narod Saby y niesworny odrzuca urazliwie prozbę mocnego Sąsiada, najmniejszego niezachowując cienia tey obyeczayności, która w potocznym nawet życiu jeřt w używaniu.

Na Seymie 66to Xiąże Reppin Pořel Wielki Rofsyłski ořwiadczył publicznie, intencye Pani Wzwojey, J. P. Benoit powtórzył imieniem Króla Pruskiego to co miał przed nim Xiąże Reppin, obruszył się na tę propozycyę w jednych szczyry fanatyzm, obluda w drugich, biorąc na siebie płařczyk gorliwořci, podniecała ten ogieñ burzliwemi mowami włafney dogadzając dumie y złořci, niekontentując się odmowieniem prozb za Dysydentami wniefionych, przeciwwk nim w nowej Konřtytucyi reafumowane Prawa nayřsirowsze, y ostrzeższe na nich napisano pœnalitates. Ten krok jawną y ciężką był dla Dworow, które się za nimi interesowały uraza, lecz ekkuzuje większořć Pořow naglających te Konřtytucyę. Jedni z tych Ichmęřow którzy ťwoy tyłko w zamiefzaniu upatrywali interes, trwożyli jeř sumnienia, drudzy podeyrzenia wfzelkiego gatunku w ich umyśle wzbudzali, jak bówiem w prořtořcie Ducha y niewiadořmořci wychowanemu od młodych lat szlachcicowi, którego z pomieędzy siebie Braćia na Seym Pořem wyprawują mogą byđż wfkroř znajome konřkwencye polityczne, związki y sprzeżyny które ten lub ow skutek in řistematę zagrapicznych konnexyi sprawić mogą. Całą wińę ťkładam na zwodzićielow, którzy lud w błędzie: ťwym ułożeniem potrzebny twierdzą, albo na tych którzy ořwieęgać niewiadomych niechca, bojąc się żeby ich popularnořć przeto niecierpiała, gdy nie wfmak gminowi mówić będą. Nikt się nienaydował w tey trudney okolicznořci, w której radzić odmowienie prořby Rofsyłskiego y Pruskiego Dworow z jawnym było dla kraju niebeřpieczeńřtwem, radzić oney przyjęcie, było z narażeniem ťiebie ťamego, nikt się mówić nienalazł, któryby chciał byđż popularnym wzorem Jana Tarnawskiego, erat ille Vir re magis quam ostentatione popularis, & małuit in favore Populi periclitari quam secundum populum res populi male agere,

Jeřt to powinnořcią Obywatela, prawdy choć niezawsze przyjemne przepowiadać ťwym Ziomkom tam gdzie o całořć lub o ťzkodę Oyczyzny idzie, kto inaczey sobie pořępuje podobien jeřt do Medyka, który chorego w grob wpeđza, wniczym mu się nieťprzećiwiając z bojaźni, żeby go na ťiebie nierozgniewał.

Przymiefzała się y druga Cyrkumřtancya, która nowe zakręty przydała do Labiryntu zalożonego na Seymie 66tym. Do propozycyi tyczącey się Dysydentow, przyłączono Projekt w prowadzeniu pluralitatis w deliberacyach publicznych. Rzecz była w sobie y w intencyi wyřmienita, lecz czy taż temu była Pora? y czyliż upornie przytyum trzeřa było obřtawać? Myśl ta odkryta choć pewnie

pewnie krajowi użyteczna prawła niebieskieściu Ministrów tych Dworów, któ rym nagie u Nas bezpopzedzającego porozumienia się odmiany podyrzane bydź mogą NB Nie wąpie że te niespokoyność obudziłi, y pora-
szyli własnje Obywatele nasi, którym miley jest sobie, jak Oyczyznje dogadzać, Tym czasem ostygnał Xże Repnin w popieraniu tak żywym interesu Dysy-
dentów. Wszelkie starania przedsięwziął, żeby samtego projektu niedopu-
ścić, złączył się z Biskupem Krakowskim. Który niedawno był herztem Dyf-
sydentem y Rofysi przeciwnym. Ten postępek utwierdził powinności: iż
Moskwa obiter tylko Dyfzydentom chce pomagać, że przeciwność wtey mie-
rze nieściagnie nigdy złey dla kraju konsekwencyi, że naybarzjey Jey oto-
chodzi, żeby Dwor mocy niepowiększył? temi y podobneni mowami zwie-
dzeni Posłowie uwierzyli w pozory tym barzjey, że nikt do nich niemówił
przeciwnym sposobem. Skończył się tedy Seym, rozwiązano Konfederacyą,
y poczyniwszy cokolwiek tylko naygorzsa w każdym rodzaju polityka do-
radzić mogła, rozjechali się wżyscy spokojnie do domu.

Dwor Rofysiiski przezkodziwszy Projektowi, który sądził bydź dla siebie
szkodliwym uprzatnąwszy ná Seymie wżyskie zawady, reasumował zno-
wu interes urazy uczynioney przez zniewagę z swey intercesyji zá
Dyfzydentami, tudzież skutecznego onych poparcia. Pochlebne y do myśli ka-
żdego pokazując nadzieje zwabił Malkontentów Krajowych Xiąże Repnin, y
wprowadził ich w robotę, pozwolił im wierzyć, że Króla rzucą, że jednym
dadzą gnebić drugich, że dochody Królestwa wpływać znowu będą, jak da-
wniej w kieszen Podkarbińską, że Woyska ná reasumpcyą Trybunałów, y
ná zawždy antiqua praxi zażywać będą Hetmani. Tetryotycznymi względa-
mi zagrzani Ichmść Malkontenci, zjechali się do Radomia gdzie pod prezy-
dencyą Jmści Pana Pułownika Kara (który był miany ná ow czas na-
wet odtych których nayprzerazliwze są teraz krzyki ná gwałty Mo-
skiewskie, zá człeka wojującego zá dobrą sprawą (Stanął Marszałkiem Genera-
nym Xże Radziwił przyznane były Konfederacya Slucka y Toruńska, Pun-
cta favore Dyfsydentów podpisane, wyprawione egremio Konfederacyi solen-
ne Pofseltwo do Imperatorowey Rofylyskiej z doniesieniem że Konfederacya
cya stanęła zdiękczynieniem zá świadczoną Protekcyą z prozbą o Gwarancyą
Praw stanowić się mających. Po zakończeniu dzieła tak sławnego, przeniosła się
do Warszawy przyjaćiolom y znajomym dziwującym się osobliwość tych robot,
odpowiadali jedni że niewiedzieli ná co się podpifali, drudzy że ich oszukano
y że się tego nigdy niespodzięwali. Exkuza jak jedna tak druga równie do-
bra. y ukazująca wielką ostrożność y biegłość w traktowaniu interesów.
Nadzedł czas Seymu, ale upłynęła pora ukontentowania Rofysi małą rzeczą,
już urażona Moskwa wyzła z obrębow moderacyi dawney, y w rzeczach

rzy wchodzili w ułożenie robot Radomskich, tym nieskładają przed Oyczy-
zną y potomnością, że jeżeli my zgrzeszyli, y w Warszawie to chcieli posle-
dnieyżemi postępkami spłokać te grzechy. Podobnemi są temu Cyru-
likowi, który sam pchnął kogo nożem, przykłada ulitowawszy się
plastry na rany, po których się ogień piekielny w ciało wdaje, y ekscuzuje się
mówiąc: że uczynił co mógł. Wieleż to ofiar wprześciagu tych lat kilku padło
niewinnych, idąc ślepo za tymi, którzy intrygami podżegami zagranicznymi
y własną złością prowadzić Ich nieumieją? Wieleż to ludzi męstwa y od-
wagi dawszy dowody, ulegli bez zysku dla Oyczyzny? Zostawiwszy owszem
tey Oyczyźnie do opiekania stratę Obywatelow tak dla niej pożytecznych;
gdyby się podrostropnieyszym znaydowali byli dowodztwem. Postawały Kon-
federacye po Wojewodztwach y na ręście generalna się uformowała, nietru-
dno było poruszyć Narod bo go uczucia własne sprawiedliwe dolegania chci-
wym czyniły, brać się do ratunku swey sławy, lecz poruszywszy ten Narod
należało go prowadzić mądrze, porządnie, systematycznie. Zmiałt tego Ge-
neralność gorzka dawała zagranicą całej Europie sceny swarów, rozdwo-
jenia się na partye niesworności y niechęci wzajemney. Ale czyż mogły wy-
dać inne owoce charaktery y ułożenia osob na czele tey roboty? J.P. Wessel
Podskarbi W. Koron: skarb Oyczyzny kochał ferdecznym affektem, znim się
niechętnie rozstał, na utpokojenie swych żalow wyrobił sobie przez Posła
Rofsyjskiego Trzykroć sto tysięcy pensyi na legacyi, których wypłacenie
niepewnie sądząc, dla wszczętego zamieszania, sukcesami zachęcony, pienię-
dzmi; w Cielzynie commodissime dobył oręża na obronę Wiary y wolności.
P. Mostowski Wda Mazowiecki; tyło kryminałami ohydzony ulokowawszy
Osobę swoją w bezpiecznym mieyscu, poświęcił się wrzeszcząc y pro Aris &
Focis y urwać co bliżniemu, jeżeli Bóg pobłogosławi intencyom y robotie.
Ktoż Virgam Directionis in absentia Jmści P. Krańskiego trzymaj, Jmść Pan
Pac, chętny pomocnik Radomskich czynności, powołny Delegat w Warsza-
wie, Konfederat w Nieświżu, potym rewersat Moskiewski y znowu po złama-
nym parolu Konfederat. Niewspominam Dzierżanowskich, Marcincw Lu-
bomirskich, Franciszków Sułkowskich y resztę trzody Dzierżycow Niebie-
skich których szczegolna intencya była porość w powszechnym nieszczęściu.
Tacy to ludzie kierują skrytymi sprzęzynami maszyny całej, rządzą opera-
cyami powolnego ludu, który dobrze prowadzony, mógłby się obrócić, po-
myślnie dla siebie, a niepomyślnie dla swych przeciwników; ale czy możnaż
mieć teraz nadzieję, żeby Bóg który włada szczęściem y nieszczęściem, mógł
błogosławić dzieło na kryminałach, na zbrodni zasadzone? już zerwana zało-
na, już już targnienie się na Króla odkryło szkaradność intencyi, niegodzi-
wość sposobow użytych przez tych, którzy się czynią obrońcami wolności
y Wiary pod chytrą postacią zarliwości o Religiją, gwałcą Zakon Boży w nay-

istotniejszych onegoż fundamentach, rozkazują Mężę y Królobyństwo, y zło-
 zyców obowiązują przysięgą, jaka Boga (tając jego przykazania) o-
 braża, y przeciwko niemu grzeszyć będą. Nie Szlachcie, nie Narodowi kłę-
 ski ná sławie y fortunach terażniejszey rewolucyi przypisać trzeba, lecz tym
 którzy ich w nierostropnie łożoną w prowadzili robotę, którzy niemogąc
 wydołać aperta mente zdrady knują, którzy dotąd ludzą rozśianemi wieścia-
 mi prawdzie y podobieństwem przeciwnemi jako to, że Turcy Moskwę rażą
 ná głowę, że Francya dla nich skarby otwiera, że Austria Wojska rusza,
 Szwecya Woynę wypowiada, Bawarii y Witemberski żołnierz ná żołądź
 Francuskim stawać ma w granicach Polskich. Tu obaczywszy wszystkie
 rezy części Narodu, która się być czynną pokazała, względem nieczynney
 przychodzą mi ná myśl, arcy-mądre Salomona słowa przez które skarany
 był Obywatel każdy który w rozczepieniu domowym do żadney się nieprzy-
 chylił strony.

Z tego co się tu napisało taką kłaść można konkluzją że czas już umorzyć
 nienawiść, że czas wspólnym staraniem pracować koło uspokojenia kraju,
 tyle nieszczęśliwościami skołatanego. Prześtańmy szukać kto Autorem tych
 nieszczęśliwości. Prześtańmy jeden ná drugiego winę zwałać, wszyscy nemi-
 ne excepto winni, nieznaidźmiemy niewinnego, któryby mogli ná winnego ka-
 mieniem rzucić, prześtańmy szarpać dłużey powszechną Matkę naszą, á niech
 przynajmniej potey szkodzie jeżeli to bydź może Polak będzie mądrym.



<http://www.org.pl>

XVIII.2 993

1790

~~R~~
XVIII.2.
993